

Lublin, 14 kwietnia 2020 r.

Ks. dr hab. Krzysztof Mikołajczuk, prof. KUL
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
w Lublinie

RECENZJA

rozprawy doktorskiej p. mgr. Michała Poczmańskiego –
„*Exclusio bonum prolis* w wyrokach Sądu Metropolitalnego w Warszawie
coram Rola z lat 2003-2018”, ss. 302,

wykonana na prośbę Rady Dyscypliny Prawa Kanonicznego
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Zgodnie z nauką Kościoła katolickiego zrodzenie i wychowanie potomstwa jest jednym z istotnych celów małżeństwa. Starania Kościoła o właściwe wypełnienie tej misji przejawiają się m.in. w prawnym uregulowaniu tej kwestii. W kan. 1055 kodeksu Jana Pawła II czytamy: „Mażeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”. Natomiast w adhortacji apostolskiej „*Familiaris consortio*” Jan Paweł II stwierdza: „Płodność miłości małżeńskiej nie zacieśnia się wszakże tylko do fizycznego rodzenia dzieci, choćby nawet była pojmowana w swym specyficznym ludzkim wymiarze: poszerza się i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka z racji swego powołania winni przekazać w darze dzieciom, a poprzez dzieci – Kościołowi i światu. Wymienione cele małżeństwa (dobro małżonków i dobro potomstwa) stanowią istotę umowy małżeńskiej, a więc i przedmiotu zgody małżeńskiej. Ich wykluczenie pozytywnym aktem woli sprawia, iż małżeństwo jest zawarte nieważnie, o czym mowa w kan. 1101 § 2 KPK z 1983 r.: „Jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie”. W analizowanej materii trzeba także zwrócić uwagę na wychowanie potomstwa (*ius ad educationem*), będące

ważnym uzupełnieniem *bonum prolis*. Otóż spojrzenie posoborowe na rodzinę i małżeństwo akcentuje nie tylko zrodzenie dzieci, ale też obejmuje swoim zasięgiem aspekt nadprzyrodzony, moralny i duchowy, będący darem rodziców dla swoich dzieci, a pośrednio i dla całej wspólnoty wierzących. Małżeństwo będące sakramentem, podnosi rangę wychowania potomstwa do specjalnej misji i ważnej posługi, zmierzającej do budowania członków Kościoła powszechnego. Nasuwa się tu wniosek, iż zrodzenie dzieci jest faktem, którego wartość rozciąga się ponad przestrzeń matki i ojca i wymaga kontynuacji jako zdarzenie ponadosobiste. Stąd na rodzicach ciąży obowiązek wychowania potomstwa, który nie może być w sposób zupełny przekazany innym osobom. Wykluczenie dobra potomstwa (*exclusio boni prolis*) skutkuje zaistnieniem symulacji zgody małżeńskiej. Aby jednak wykluczenie istotnego celu małżeństwa, którym jest niewątpliwie *bonum prolis* sprawiło, że małżeństwo zawierane będzie w sposób nieważny, to zgodnie z kan. 1101 § 2 KPK z 1983 r., musi dokonać się to „pozytywnym aktem woli (*positivus actus voluntatis*)”, który jest niczym innym jak zdecydowanym i absolutnym działaniem przeciwnym – w odniesieniu do *bonum prolis* – do prokreacyjnego wymiaru instytucji małżeństwa. Niestety rozpowszechniony i tolerowany społecznie egoistyczny i konsumpcjonalistyczny model życia, mający wielorakie przyczyny, skutkuje licznymi próbami negacji istotnego celu małżeństwa jako rodziny, czyli prokreacji. Powyższa sytuacja daje się zauważyć także w sądach kościelnych, które wydają coraz więcej orzeczeń w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu *exclusio boni prolis* [M. Bałdyga].

Ustalenie w konkretnym przypadku, kiedy ma miejsce *exclusio boni prolis* a konsekwentnie i nieważność umowy małżeńskiej, nasuwa sędziemu kościelnemu często poważne trudności. Sprawy zaś prowadzone w sądach kościelnych z tego właśnie tytułu nie należą wcale do rzadkości. W rozwiązywaniu szeregu trudności dotyczących aplikacji odnośnych norm prawnych do konkretnych przypadków wniesionych na forum sądowe przychodzi w znacznej mierze z pomocą orzecznictwo Trybunału Roty Rzymskiej [W. Góralski].

Tytuł rozprawy „*Exclusio bonum prolis* w wyrokach Sądu Metropolitalnego w Warszawie *coram* Rola z lat 2003-2018” wydaje się być zredagowany

precyzyjnie, zwłaszcza w kontekście jego realizacji na łamach poszczególnych stron dysertacji.

„O wyborze tego zagadnienia [jak odnotował we wstępie Doktorant] zdecydowała przede wszystkim jego waga, aktualność, ale także fakt, że temat ten w aspekcie praktycznym nie był nigdy wcześniej w Polsce dogłębnie analizowany. Istnieje oczywiście wiele prac i monografii związanych z kwestiami symulacji, w tym kilka bardzo mocno skupionych na wykluczeniu potomstwa. Niestety żadna z nich nie próbuje dociec z czego wynika duża liczba spraw związanych z wykluczeniem *bonum prolis*. Nie analizowano też dotychczas korelacji pomiędzy przeprowadzonym badaniem kanonicznym, które ma zapobiegać nieważnie zawieraniem małżeństwa, a dużej liczbie spraw o nieważność małżeństwa. Zarysowane zagadnienie zostało przeanalizowane metodą dogmatyczno-prawną z zastosowaniem techniki badania dokumentów w formie orzeczeń z procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Podejście to pozwoliło naświetlić rzeczywiste problemy, jakie aktualnie istnieją w omawianym zakresie. Specyficznym narzędziem wykorzystanym do odpowiedzi na powyższe pytanie były wyroki *coram* Marian Rola, które wydano w Metropolitalnym Sądzie Warszawskim w latach 2003–2018. Ksiądz Rola pełni w trybunale warszawskim funkcję pomocniczego wikariusza sądowego. W okresie wskazanego piętnastolecia wydał ok. 1600 wyroków, z czego w 146 wyrokach przyjęty przedmiot sporu dotyczył *exclusio bonum prolis*. Stworzył więc bardzo dużą grupę spraw w ww. zagadnieniu. Pod uwagę zostały wzięte jedynie wyroki wydane w I instancji. Gdyby badać również te wyroki, które zapadały w wyniku apelacji od spraw z innych sądów kościelnych, wnioski mogłyby być w ograniczonym stopniu jasne i pewne. W grę wchodziłyby bowiem kwestie działań pięciu sądów, od wyroków których apeluje się do Sądu Metropolitalnego Warszawskiego” [ze wstępu pracy].

Praca została podzielona na pięć rozdziałów. W pierwszym odnajdujemy definicję pojęcia *exclusio bonum prolis*. Rozdział ten ukazuje historyczną ewolucję tego pojęcia i wskazuje linię dojścia do obowiązujących norm prawnych. Nakreślono również współczesne rozumienie wykluczenia dobra potomstwa zarówno przez kanonistykę. Rozdział pierwszy koncentruje się wokół trzech głównych zagadnień: pozytywnego aktu woli niezbędnego do wykluczenia, sposobów dokonania tego wykluczenia oraz teoretycznych sposobów dowodzenia wykluczenia. Kolejno w drugim i trzecim rozdziale Autor odpowiada na pytanie, w

jaki sposób należy dowieść w praktyce *exclusio bonum prolis*. W tych rozdziałach dysertacji doktorant prowadzi badania oparte wyłącznie o orzecznictwo *coram Rola* z Sądu Metropolitalnego Warszawskiego. Podzielono tę analizę na trzy części: motywy prawne wyroków, motywy faktyczne wyroków pozytywnych, które opracowane zostały w rozdziale drugim oraz motywy faktyczne wyroków negatywnych – zawarte w rozdziale trzecim. Analizę jakościową [co cenne dla samej pracy] uzupełniły zestawienia statystyczne dotyczące *exclusio bonum prolis* w różnych trybunałach kościelnych. Badania te pozwoliły Autorowi sformułować wnioski na temat dowodu z zeznań świadków, motywów wykluczenia potomstwa oraz kwestii wpływu obecności (lub nieobecności) pozwanego symulanta na ostateczne rozstrzygnięcie. W tej części dokonano wnikliwej analizy, czy warstwa teoretyczna wyroków nie odbiega od definicji wypracowanych przez juriesprudencję i orzecznictwo Roty Rzymskiej. W przedłożonych wyrokach *coram Rola* odnaleziono wyroki zawierające klauzulę „nie orzekać”. Powyższemu zagadnieniu poświęcono treść czwartego rozdziału. Dążeniem tych analiz było określenie specyfiki i znaczenia tej formy rozstrzygnięcia, jak również odpowiedź na pytanie, czy takie orzeczenie można uznać za rozstrzygnięcie, o którym odnajdujemy w kan. 1611 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Podsumowanie zebranych wniosków pozwoliło Autorowi dać odpowiedź na główne pytania badawcze stawiane w prezentowanej rozprawie doktorskiej. Zostały one zawarte w rozdziale piątym. Trzonem tegoż rozdziału [jak pisze Autor] jest przedstawienie dwóch rodzajów wniosków. Po pierwsze, postulatów *de lege ferenda* – konkretnych propozycji zmian w prawie, które pozwoliłyby na zwiększenie skuteczności badania kanonicznego, a więc zmniejszenie odsetka spraw z zakresu *nullitatis matrimonii*, związanego z wykluczeniem *bonum prolis*. Po drugie, są to uwagi na temat realizacji obowiązujących norm. Zostały wskazane te płaszczyzny, które zdaniem autora nie są realizowane zgodnie z zamysłem prawodawcy. wreszcie, naświetlono problemy czy nadużycia, które mogą mieć wpływ na skuteczność badania kanonicznego.

Autor poprawnie określa również zastosowaną w rozprawie metodę badawczą: dogmatyczno-prawną z zastosowaniem techniki badania dokumentów w formie orzeczeń z procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa. (s. 7). Zestawienie źródeł (s. 278-288) i literatury (s. 289-302), jest dokonane dość skrupulatnie i nie może budzić żadnych zastrzeżeń ani w zakresie dotarcia do

wszystkich istotnych pozycji źródłowych oraz opracowań z zakresu literatury, jak też w zakresie ich wykorzystania.

Ale przy tej okazji, niejako z obowiązku wynikającego z zadań recenzenta dysertacji doktorskiej, wypada zauważyć pewne niedociągnięcia, zarówno te natury metodologicznej, jak i te natury technicznej czyli literowe, które dadzą się znaleźć praktycznie w każdej pracy dyplomowej. Przy tej okazji pragnę jednocześnie podkreślić, że jest ich stosunkowo niewiele i z tego względu nie mają one wpływu na moją końcową ocenę przedmiotowej dysertacji. Chociaż przy lekturze niniejszej dysertacji nieco „rażą oczy” czytelnika.

Autor bardzo chętnie posługuje się przypisami, wylicznymi dla całej. Pracę spina wstęp i zakończenie oraz stosowne tabele. Dobrze, że każdy rozdział pracy opatrzony jest wstępem i podsumowaniem – daje to dobre i łagodne przejście do kolejnych rozważań. Język Autora wydaje się być klarowny i przejrzysty, chociaż nie jest wolny od pewnych niedociągnięć stylistycznych i gramatycznych jak również tzw. literówek. Przygotowując ewentualnie rozprawę do druku należałoby na to jeszcze raz zwrócić bliższą uwagę. Dla przykładu:

- s. 5 – Wykaz skrótów jest: „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” – winno być „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”.
- s. 5 – Wykaz skrótów jest skrót „KPK/17” –w tekście pracy stosuje ten skrót „KPK/17”. Lecz już jest skrót „KPK/83” – zaś w tekście pracy stosuje skrót „KPK”.
- s. 5 – Wykaz skrótów brak np. skrótu „PK” – periodyk „Prawo Kanoniczne” a w przypisach pojawia się wielokrotnie „PK” (s. 7, 14, 33, 47 itd.).
- s. 5 – Wykaz skrótów brak np. skrótu „KEP” – chodzi zapewne o „Konferencja Episkopatu Polski” a w tekście pojawia się wielokrotnie skrót „KEP” (s. 10, 220, 230, 239 itd.). Dziwi to nieco bo na tych stronach pojawiają się pełne nazwy innych instytucji i dokumentów Kościoła.
- s. 220 – jest „Realizując postulat zawarty w *Familiaris consortio*, Konferencja Episkopatu Polski przygotowała również Dyrektorium duszpasterstwa rodzin przyjęte przez Zgromadzenie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski”, winno być: “...Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski”.

- Dokumenty wydane przez Konferencję Episkopatu Polski autor cytuje za stronami Internetowymi (lub “dziwnymi” wydawnictwami) a są dostępne w formie papierowej w oficjalnych “Aktach” do ich promulgacji. (s. 287-288 – Inne źródła).
- Podobnie czyni to z dokumentami Arcybiskupa Warszawskiego, Archidiecezji Warszawskiej (s. 287-288 – Inne źródła).
- Na marginesie te tzw. “Inne źródła” (s. 287-288) w układzie Bibliografii przeniósł bym po “Orzeczenia Trybunału Roty Rzymskiej” a przed “Orzeczenia *coram* Rola”. Oczywiście z wielkim szacunkiem dla wyroków ks. M. Roli.
- Autor stosuje w przypisach skróty tytułów, o ile cytuje po raz kolejny. To dobra i zasadna metoda. Tylko w jakim celu czasem podaje tylko autora i dodaje sformułowanie „dz. cyt”? [ale są różne szkoły]. Tej pojąć nie umiem.
- Autor niezbyt precyzyjnie cytuje niektóre pozycje np.: jest „*Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011” a winno być „*Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*, red. P. Majer, Kraków 2011”.
- Czasem w cytowanych periodykach brak pełnego opisu.
- Autor błędnie (choć nie zawsze) cytuje dokumenty pozyskane ze stron Internetowych. Czasem rozpoczyna od „www” – co jest niepoprawnie, powinien być cały adres strony, który rozpoczynamy od “http”. Podobnie na końcu adresu strony winien być dopisek dostępu: dzień, miesiąc i rok – te trzy (przypis 711).

Z całą stanowczością trzeba stwierdzić, że lektura rozprawy wskazuje, że postawione cele naukowe zostały przez Autora poprawnie zrealizowane. W kontekście powyższego nie ma żadnych wątpliwości ani co do zasadności samego tematu pracy ani zakreślonego przez Autora celu badawczego. Należy z prawdziwą satysfakcją przyjąć fakt opracowania tego zagadnienia w ramach rozprawy doktorskiej. Rozprawa budzi uznanie ujęciem niełatwej problematyki naukowej w bardzo spójny, ale jednocześnie treściwy tytuł dysertacji. Podobne wrażenia pozostają po przejrzaniu spisu treści, tytułów poszczególnych rozdziałów, czy

punktów wewnątrz rozdziałów, którymi Autor ujmuje treści dotąd jeszcze nie nazwane i nie sprecyzowane.

Lektura rozprawy nie nasuwa więc zbyt wielu wątpliwości lub zastrzeżeń co do jej merytorycznej oraz formalnej oceny, gdyż Autor dociera do odpowiedzi praktycznie na każde postawione przez siebie pytanie. Nadto, pewne wnioski Autora mogą być dodatkowo przedmiotem dyskusji i dalszych, bardziej pogłębionych, analiz prowadzonych przez samego Autora w jego dociekaniach naukowych lub też przez inne osoby zainteresowane niniejszą problematyką.

Ostateczna ocena rozprawy doktorskiej p. mgr. Michała Poczmańskiego jest bardzo pozytywna, gdyż posiada ona liczne istotne walory merytoryczne. Niniejsza dysertacja stanowi opracowanie, ukazujące całość dotychczasowej wiedzy na prezentowany temat, poszerzonej przez Autora w niniejszej rozprawie poprzez zestawienie nowych zagadnień, ich omówienie, oraz logiczne wyprowadzenie wniosków. Tym samym jest to konkretny nowy wkład w naukę prawa kanonicznego i nie tylko. Autor poprawnie stawia pytania, przeprowadza argumentację i proponuje odpowiedzi. Rozprawa ujawnia także u Autora umiejętność samodzielnego opracowania postawionej tezy naukowej. Tym samym odpowiada wymogom stawianym rozprawie doktorskiej, tak pod względem merytorycznym jak i formalnym.

W świetle powyższego z całym przekonaniem stawiam wniosek o przystąpienie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



ks. dr hab. Krzysztof Mikołajczuk, prof. KUL

/recenzent/